

Kościoły drewniane ziemi wieluńskiej * Wycieczka autokarowa PTTK Konin 28 sierpnia 2010

Z Konina wyruszyliśmy punktualnie o godz. 7³⁰ żegnani delikatnym „kapuśniaczkiem”. Bez zatrzymywania przez Kalisz i Sieradz dotarliśmy do Wielunia na godz. 10⁰⁰. Na stacji benzynowej, gdzie zatrzymaliśmy się na 15 minut, oczekiwał na nas pan Tomasz Spychała - nasz przewodnik po kościołach drewnianych ziemi wieluńskiej. Pan Tomasz Spychała jest pracownikiem muzeum w Wieluniu na stanowisku kierownika działu etnograficznego, z wykształcenia mgr historii, od lat zajmuje się badaniami kultury ludowej mieszkańców ziemi wieluńskiej. Około 10²⁰ wyruszyliśmy na trasę i przejeżdżając przez Wieluń dotarliśmy do wsi Kadłub, gdzie zwiedziliśmy pierwszy z kościołów tzw. typu wieluńskiego. Charakteryzują się one zorientowaniem wschód - zachód, od strony zachodniej nawy głównej wieża o konstrukcji słupowej rozszerzająca się ku dołowi, w przyziemiu kruchta, a wieżę pokrywa dach namiotowy. Nawa główna połączona z prezbiterium, które zamknięte ścianą prostą lub wielokątną. Całość pokrywa wspólny dach z gontów. Dwa wejścia: od zachodu przez wieżę i od strony południowej.

W Kadłubie obok zabytkowego drewnianego kościoła wybudowano współczesny, nowy i murowany - większy i wygodniejszy. Podjął nas w nim gospodarz parafii ksiądz Marian Kozłowski. Najpierw obejrzelśmy nowy kościół, z którego przeszliśmy do zabytkowego drewnianego. W kościele pięknie odnowione malowidła naścienne. W ołtarzu głównym obraz św. Anny Samotrzec. Ołtarz pięknie odnowiony, obraz po renowacji. Kościół z XVI w. pw. św. Andrzeja, w ołtarzu bocznym jego obraz.

Z Kadłuba udaliśmy się do miejscowości Skomlin, w której znajduje się drewniany kościół, będący obecnie w remoncie, ale z ciekawymi malowidłami ściennymi - wszystkie sakramenty święte. Kościół z XVII w., co prawda nie w typie wieluńskim, ale wart obejrzenia.

Ze Skomlina pojechaliśmy do Ożarowa, do Muzeum Wnętrz Dworskich, które mieści się w pięknym modrzewiowym dworze barokowym z poł. XVIII w., zbudowanym przez Władysława Bartochowskiego - skarbnika sieradzkiego (1734), łowczego (1735) i kasztelana wieluńskiego (1760). W stylowych wnętrzach wyposażonych w typowe dla tego okresu meble i sprzęty oglądamy typowy dwór szlachecki z salonem, alkowami, pokojem myśliwskim, gabinetem i salą jadalną. Po muzeum oprowadzał nas pan Jarosław Eichstaedt. Dwór otoczony jest pięknym parkiem, na którego podziwianie brakło już czasu. Podjechaliśmy na wzgórze kocilewskie, gdzie oczekiwał nas pan Jarosław z muzeum, który oprowadził nas po wiatraku przybliżając nam jego budowę i funkcjonalność.

Następną miejscowością był Grębień. Kościół drewniany z pocz. XVI w. o konstrukcji typu wieluńskiego. Z zewnątrz skromny i nic nie zapowiadało tego co wewnątrz ... po prostu piękne wnętrze. Prezentuje się tak pięknie dzięki renowacji, jaka została niedawno zakończona. Ściany i sufit pokryte przepięknymi malowidłami. Na ścianach nawy i prezbiterium polichromia późnogotycka ze scenami Męki Pańskiej. Na stropie nawy polichromia gotycko-renesansowa z około 1520-30 r.: Zaśnięcie MB, św. Anna Samotrzec, św. Jadwiga Śląska, grajek dworski i plebejski. Na stropie w prezbiterium kasetony z rozetami w polu środkowym Trójca św. W ołtarzu głównym gotyckie rzeźby MB z Dzieciątkiem, św. Barbary i św. Mikołaja. Odrzwia z kruchty do nawy w „ośli grzbiec”. Na belce tęczowej nietypowo umieszczono Boga Ojca trzymającego Chrystusa Ukrzyżowanego. Pan Tomasz tłumaczył i opowiadał historie odzwierciedlone na malowidłach, rzeźbach i ozdobach. Kościół opuściliśmy pełni zachwytu.

Z Grębienia udaliśmy się do Łaszewa. Bryła kościoła piękna w malowniczym otoczeniu. Kościół został zrekonstruowany po niefortunnym „remoncie” polegającym na całkowitym zburzeniu kościoła. Na szczęście kościół powrócił do swojej świetności jako budowla i jego wyposażenie wewnątrz. W ołtarzu głównym znajduje się cenna gotycka pieta z ok. 1430 r. Reszta wyposażenia jest przeważnie barokowa.

W drodze powrotnej do Wielunia wstąpiliśmy do Toporowa, gdzie w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu znajduje się obraz namalowany przez znanego współczesnego artystę śp. Jerzego Dudę Gracza. Przyjął nas gospodarz parafii ks. proboszcz Marian Morga, który przybliżył nam młodą, ale także ciekawą historię kościoła, który powstał dzięki jego pracy i zaangażowaniu.

Ostatnim etapem był Wieluń. W restauracji „Czardasz” zasiedliśmy do schabowego z surówką i ziemniakami. Po poobiedniej herbatce udaliśmy się z panem Tomaszem na krótki spacer po Wieluniu. Zaczęliśmy od budynku muzeum, które jest niestety w remoncie. Pan Tomasz zapoznał nas pokrótce z historią i zabytkami miasta Wielunia. Następnie gotycki kościół Bożego Ciała, będący najstarszym zabytkiem, gdzie poznaliśmy legendę związaną z Wieluniem, którego nazwa pochodzi od ... jelenia. Dalej przejście na rynek zniszczony w 98 % w dniu 1 września 1939 r. Dobitnie świadczy o tych zniszczeniach zachowane przyziemie kościoła romańskiego z XIII w., rozbudowanego w gotyckie kolegium w XIV w. Tuż zaskoczyła nas ulewa, która przerwała zwiedzanie i po pół godzinie, kiedy przeszło, wsiedliśmy już do autokaru i około 20³⁰ przyjechaliśmy do Konina.

W wycieczce wzięło udział 40 uczestników. Kierownikiem był Marek Chlebicki. Obsługa autokarowa: EUROBUS

Tekst i zdjęcia: Marek Chlebicki wrzesień 2010



Muzeum w Ożarowie



Kościół w Kadłubie